



**REDAKTORZY NUMERU:**

*Jakub, Marek, Zuzia Z., Kacper, Filip, Natalia, Maria, Zuzia D.*

# NASZE SUKCESY

## MARTYNA – TRZECIA W WOJEWÓDZTWIE

**Martyna Szczerba** z klasy VII c, bardzo aktywna redaktorka naszej gazetki, zajęła III miejsce w Wojewódzkim konkursie polonistycznym z elementami grafiki komputerowej

„Zdolni w zdalnej szkole – jeden dzień online ucznia”

w kategorii uczniów klas VII – VIII.

Organizatorem konkursu była Szkoła Podstawowa nr 24 im. Jana Marcina Szancera w Częstochowie, a honorowy patronat objął Dyrektor Delegatury w Częstochowie Kuratorium Oświaty w Katowicach.

### Co trzeba było zrobić?

Napisać kartkę z pamiętnika - krótką, bo mogła mieć tylko 250 słów, a to dla Martynty bardzo trudne wyzwanie, gdyż zazwyczaj pisze długie artykuły. Praca miała też mieć elementy grafiki lub rysunki wykonane własnoręcznie, a że nasza redakcyjna koleżanka ma również zdolności plastyczne, podołała wymaganiom konkursowym i stanęła na podium.

Gratulujemy sukcesu!

Kacper



## WagnerPress II wciąż w czołówce

Nasza redakcja, jak na razie, zajmuje **II miejsce** w rankingu **#juniorlab**. Oczywiście jesteśmy dumni, bardzo się cieszymy, chociaż to siedzenie w domu naprawdę usypia wienę twórczą. Ale być w czołówce wśród 116 gazetek publikujących się w *Junior Media* motywuje do dalszej pracy na niwie dziennikarstwa.



## NAJAKTYWNIJSI Z AKTYWNYCH

My też mamy oczywiście swój ranking, czyli wierszówkę. Pani Ania liczy, ile kto napisał, w którym numerze. Dodaje punkty za grafikę i fotki.

Na tej liście obok są najaktywniejsi redaktorzy od początku drugiego semestru. Inni też pisali, ale trochę rzadziej.

Filip

**Zuzia Z.  
Jakub  
Martyna  
Marek  
Maria  
Zuzia M.  
Karolina  
Szymon  
Klara  
Filip  
Kacper**

Przepraszamy czytelników za przerwę w publikowaniu gazetki, ale była awaria techniczna w Junior Media.

## LUDZIE LISTY PISZĄ

*W poprzednim numerze gazetki Klara napisała list do naszej opiekunki. Tym razem Jakub pisze do pani Dyrektor. Bo spotkania online są fajne, ale skoro mamy wrócić do szkoły, moglibyśmy się spotykać w realu. Nawet hybrydowo, chociaż za bardzo nie wiemy, jak my mielibyśmy się podzielić. Ale pomysł super.*

Jakub Szypuła  
redaktor  
*WagnerPress II*

Będzin, 28.04.2021 r.

Szanowna Pani  
Małgorzata Gajdka  
Dyrektor Szkoły Podstawowej 13  
im. Huberta Wagnera  
w Będzinie

Szanowna Pani Dyrektor, zwracam się do Pani z prośbą o pozwolenie chodzenia na gazetkę szkolną w trybie stacjonarnym. Kiedy mamy spotkania online, niektórzy uczniowie nie mogą uczestniczyć w zajęciach z powodu słabych połączeń internetowych.

Gazetka nie może funkcjonować w ten sposób, bez pewności stabilnego połączenia.

Jestem przekonany, że dzięki powrotowi do szkoły, więcej dzieci z uśmiechem poszłoby na takiego typu zajęcia i nasza gazetka pękałaby w szwach od artykułów.

Mam nadzieję, że pozytywnie Pani rozpatrzy moją prośbę i już niedługo będziemy mogli uczestniczyć w zajęciach gazetki w naszej klasie nr 110.

Z wyrazami szacunku  
Jakub Szypuła, kl. VI

# ŚWIĘTO PINGWINÓW

25 kwietnia

## NIEPRZYPADKOWY DZIEŃ PINGWINA

Pingwiny to bez wątpienia bardzo sympatyczne i ciekawe ptaki. Jako jedne z nielicznych, zamiast latać, wolą pływać i nurkować, a zamiast mieszkać na tropikalnych wyspach, raczej lubują się w mroźnych klimatach. Od lat ciekawią one ludzi, nic więc dziwnego, że często pojawiają się w różnych filmach i bajkach, a nawet mają swój własny dzień w kalendarzu.

Bardzo interesująca jest także geneza tego dnia. Otóż naukowcy zaobserwowali, że przez 7 lat z rzędu kolonia pingwinów Adeli po spędzeniu kilku miesięcy na morzu, zawsze wracała na Antarktydę do swoich terenów lęgowych 25 kwietnia, dzięki temu naukowcy wiedzieli, kiedy na nie czekać. I tak 25 kwietnia został nazwany Światowym Dniem Pingwinów.

Marek Boryń



## CIEKAWOSTKI O PINGWINACH

*Pingwiny głównie zamieszkują Antarktydę, ale możemy je również spotkać na równiku, czyli na półkuli północnej.*

**Mają krótki sztywny ogon, który w wodzie pełni funkcję steru.**

**Pingwin jest jedynym ptakiem, który na lądzie utrzymuje pionową postawę.**

*Raz w roku tracą swoje pióra, które odrastają w ciągu kilku tygodni. W tym czasie pozostają na lądzie.*

**Choć są ptakami, nie potrafią latać, a ich oczy są większe od ich mózgu.**

*Te nieloty tak jak ludzie komunikują się między sobą, a co ciekawe nawet plotkują.*

**Porozumiewają się gwizdami, świstami oraz krzykami, które nie są przypadkowe.**

*Podczas jednego nurkowania pingwin może złowić nawet do 30 ryb.*

**Spędzają pod wodą trzy czwarte swojego życia.**

*Samica pingwina bardzo poświęca się dla swoich młodych, może nawet przebyć sto kilometrów w poszukiwaniu jedzenia.*

**Najszybszym gatunkiem na ziemi jest Gentoo Penguin, który może osiągać nawet do 30 kilometrów na godzinę.**

Zuzia Zębala

## ROZNE GATUNKI

### rodzinki pingwinów

Pingwin Adeli, Pingwin Cesarski, Pingwin Królewski, Pingwin Mały, Pingwin Przylądkowy.



## PUPILE JURY

*Pamiętacie? W numerze 131 przedstawialiśmy jury konkursu "Przygoda mojego zwierzątka". Wybór nie był przypadkowy, bo wszyscy nauczyciele mają swoich pupili. O dwóch już pisaliśmy.*

*Teraz poznajcie trzy pieski pani Ewy Widlarz.*

### CHIHUAHUA I WEST WHITE TERRIERKI

Najmłodsza to Nela. Ma 6 lat i jest córką Suni, która ma lat 13. Najgłośniejsza jest 8 – letnia Jagoda, najmniejsza z moich piesków, chociaż wszystkie trzy są małe.



Jagoda



Nela i Sunia

Jagoda to chihuahua - typowa samica alfa. Zyje w zgodzie, lecz uwielbia dominować wśród swoich czworonożnych przyjaciół. Nela i Sunia to przedstawicielki rasy west white terrier.

Mimo że moje pieski nie są już szczeniakami, nadal są radosne i cieszą się z każdego wyjścia na spacer. Wtedy widać, jakie są żywe.

W domu natomiast są bardzo grzeczne. Przesypiają wiele godzin, a ich słuch, pomimo wieku, jest bardzo dobry. Są wielkimi łakomczuchami i słyszą każde otwarcie lodówki, ruch noża, bo czekają choćby na mały okruch. Oczywiście z apetytem zjadają swoje karmy.

Moje pieski są najlepszymi przyjaciółmi oraz towarzyszami zabaw.

wysłuchała i spisała:

*Maria*

Czy wiecie, że pieski chihuahua, które pochodzą z Meksyku, należą do najmniejszej rasy świata? Zyją bardzo długo. Pozwalają się rozpieszczać i adorować. Bez trudu przebiegają długie odcinki, biorą udział w sportach dla psów.

Czy wiecie, że west white terrier jest psem obronnym, mimo iż wygląda tak niewinnie? W 1905 roku w Szkocji był już klub miłośników Westie.

*Maria*

# PRZYGODA MOJEGO ZWIERZĄTKA

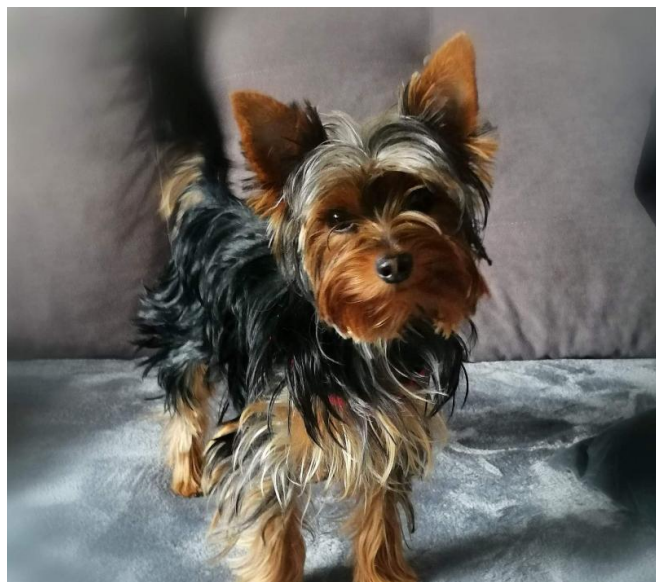
## konkurs

*Zuzanna Delong z klasy 6 f - I miejsce w konkursie literackim  
"Przygoda mojego zwierzątka",  
którego organizatorem była nasza redakcja*

### ZAWSTYDZONE PORYWACZKI

Pamiętam dokładnie ten dzień. Dobiegał końca mój krótki pobyt w leśnym ośrodku wypoczynkowym mojego wujka. Niby lubiłam to miejsce, ale w głębi serca brakowało mi miasta i przyjaciół. Minęły zaledwie cztery dni od przyjazdu a już zaczęliśmy się pakować. Chciałam jeszcze pójść z moim psem na ostatni spacer. Zawołałam go, ale on się nie pokazywał. Przerazona zauważyłam uchyloną furtkę. Yuki UCIEKŁ.

Wpadłam w panikę, pobiegłam do lasu i zaczęłam nawoływać psiaka. Oczyma wyobraźni widziałam go w paszczy jakiegoś dzikiego, leśnego stwora. Biegłam, wołałam, płakałam...NIC. Nagle usłyszałam jego szczekanie, które wręcz wydawało mi się wołaniem o pomoc. W oddali zobaczyłam dwie dziewczynki z sąsiedztwa z moim yorkiem na smyczy. Kamień spadł mi z serca a jednocześnie nie rozumiałam, co się dzieje?



Podbiegłam do nich prosząc o wyjaśnienie sytuacji. Dziewczynki powiedziały, że widziały nas wcześniej na spacerze i zapragnęły dla siebie mojego małego, słodkiego pieseczka. Czułam, jak krew pulsuje mi w żyłach ze złości. Powiedziałam im, że tak nie wolno, że ja go bardzo kocham, ale one zaczęły uciekać, ciągnąc za sobą mojego przyjaciela. Na szczęście mój mały spryciarz szarpnął smycz i zawrócił prosto w moje ramiona.

Nie wyjechaliśmy tego dnia, emocji było zbyt wiele. Wieczorem, gdy siedzieliśmy przy ognisku, zauważyliśmy, że od strony drogi zbliżają się znajome postacie naszych sąsiadów i niedoszłych „porywaczek”.

Zawstydzone dziewczęta niosły ogromny karton, pełen psich zabawek i smakołyków, a ich rodzice przeprosinowe ciasta i babeczki.

Zaprosiliśmy ich na ognisko. Ola i Magda (bo tak miały na imię dziewczynki) przeprosiły mnie i powiedziały, że nie zdawały sobie sprawy, jak wielką krzywdę mi wyrządzają. Ich zazdrość i moja złość minęły i razem jeszcze długo bawiliśmy się z moją psinką.

*Zuzanna Delong, 6 f*